

**30
Gr.**

LATARNIA MORSKA

„PRZEZ MORZE DO MOCARSTWA”

Treść numeru:

Stanisław Okoń —

„Listy morskie z Warszawy“

Walne zebranie Zw. Rezerwistów
w Gdyni

Z Walnego zebrania Tow. Domu
Marynarza w Gdyni

Na krzywo i na prosto

Józef Watra —

„Ucho igielne“

TYGODNIK

ILUSTROWANY



Treść numeru:

Handel morski

Gdyńskie sprawy gospodarcze

Otwarcie sezonu w YMCA

Kronika gdyńska

Kronika wybrzeża

Powieść

Humor

POŚWIĘCONY

POLSCE nad MORZEM

Nr 45 -- GDYNIA, 16-go grudnia 1934 r.

Listy morskie z Warszawy



II.

Warszawa w grudniu, 1934 r.

Nasze sfery gospodarcze!.. Oslawiony „Lewiatan“ — strach na wszystkie małe dzieci socjalistyczne! W przekonaniu każdego robociznika z Zagłębia, Śląska, czy też nawet Łodzi i Warszawy nasz rodzinny „Lewiatan“ przypomina ową apokaliptyczną bestję: wszędzie jest, wiecznie węszyć za żerem, jest nienasycony, gotów pochłaniać na śniadanie „nadwartość“ pracy robotnika, na obiad skomunować np. lichwiarskie zyski kapitału bankowego, oraz olbrzymie (tak!) dochody obszarników, by wreszcie na kolację strawić upezczenia społeczne. Ta lewiatńska bestja tylko szuka wszelkich zarobków, a umie się doskonale zamaskować: raz zowie się endecją, kiedy indziej sanacją, czasem znów Związkiem Przemysłu, Handlu, Bankowości i Rolnictwa, w ostatnich czasach przybrał postać instytucji samorządu gospodarczego, Izby Handlowo-Przemysłowych. Rolniczych i t. d.

Czyż istotnie ta bestja apokaliptyczna jest taka straszna i „żarta“ na zysk?

Ośrodkiem organizacji klas, posiadających w Polsce stały się w Polsce trzy, a raczej cztery, (może pięć lub więcej) zgrupowani: Związek Przemysłowców Królestwa Polskiego, niedobitki z Ligi Pomocy Przemysłowej i Towarzystwa Technicznego z b. Galicji, jakoteż małe organizacje drobnych w owym czasie przemysłowców z Poznańskiego i Pomorza. Do tego doszły: Związki łódzkie, jakoteż związki przemysłu górniczego i Związki Banków. Poważnie to wygląda na papierze, ale rozejrzyjmy się trochę w materiale ludzkim

Wielkim mistrzem przemysłowców Królestwa jest inż. Andrzej Wierzbicki. Obok niego działa grupa działaczy, jak inż. Antoni Olszewski, Stanisław Turzycki, szereg kupców, jak choćby przedstawiciele różnych pokoleń starej firmy Krzysztof Brun i Syn, b. prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Emil Landsberg, przedstawiciel banków p. Wacław Fajans, przedstawiciel rolników p. Fudakowski, a gdy jeszcze dodamy paru publicystów ekonomicznych, broniących też t. zw. sfer gospodarczych, no, i paru prezesów Izby Handlowo-Przemysłowej, to prawie i skończymy nie tyle może z najwybitniejszymi, ile najgłośniejszymi przedstawicielami „Lewiatanu“.

Któż to jest każdy z tych działaczy przemysłowych?

Rzecz charakterystyczna, że właśnie są to nie przemysłowcy, rzadko kupcy, często rolnicy, a najczęściej „działacze przemysłowi“ — inżynierowie, zasiadający w biurach Lewjatana, urzędnicy bankowi wyżsi, inżynierowie na posadach w cudzych fabrykach, jakby „na umówionego“, odgrywający rolę t. zw. burżuazji. Jeżeli chcecie znaleźć właściwą „burżuazję“ bankową, to poszukajcie p. Michała Szereżewskiego, jeżeli chcecie mówić o Banku Handlowym w Warszawie, to poszukajcie poważnych panów z City londyńskiej, czy jedźcie do Medjolanu, by znaleźć tam w „Banca Comerciale“ p. Józefa Toeplitza, czy też do Nowego Jorku, by poszukać p. Harrimana seniora, gdy chcecie pomówić o Warszawskim Banku Dyskontowym, poszukajcie Rotszyldów. Tak samo w kwestjach przemysłu hutniczego i górniczego w Zagłębiu Dąbrowieckim lepiej pomówić z p. Achille Malplut w Zagłębiu, niż z poważnym prezesem Izby Handlowo-Przemysłowej w Sosnowcu, dyrektorem poważnego Koncernu Kopalnianego, p. inż. Gadowskim.

Czyż w takim razie nie mamy własnych „sfer gospodarczych? Ależ mamy, mamy — ale... w pieluchach lub też w postaci mniej lub więcej zależnych od banków państwowych, ściśle mówiąc od Banku Gospodarstwa Krajowego „działaczy przemysłowych“ w fabrykach, kopalniach, interesach handlowych... Właściwa nasza „wielka burżuazja“ — to p. p. Szereżewscy, poznańscy magnaci węglowi, Niemcy ze Śląska, no i cudzoziemcy, czasem w rodzaju błogosławionego przez miasto Czeladź w Zagłębiu inż. Vianney, czasem w postaci... żyrdowskiego Boussac'a.

Za to nasza „średnia burżuazja“, potomków rozmaitych kowali czy ślusarzy, którzy przez tę ciężką pracę pokoleń dochrapali się fabryk, które zatrudniały przed wojną 500, 600 ludzi, oglądza się, by czasem nie zrobili konkurencji naszemu „rodzimu“ przemysłowi, chwilowo znajdującemu się w rekach Francuzów, Niemców, czasem Anglików lub istotnie rodzimych Żydów.

Dodajmy teraz do tego, że nasze instytucje gospodarcze są właściwie najczęściej w ręku „lewjatanów“ działaczy!

A więc — zapytamy żargonem północno-warszawskim: „Skąd do nich morze, skąd?“...

Istotnie, trudno wymagać, by p. Bausac czy nawet p. Józef Toeplitz z Milano



(Italia), dbali o polską ekspansję handlową i przemysłową. Trudno wymagać, by reprezentujący interesy akcjonariuszy francuskich Huty Bankowej czy Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń „działacz przemysłowy“, by reprezentant ks. von Plassen, by wreszcie nawet pan dyrektor Aszkenazy z Rotszyldowskiego Banku Dyskontowego przejmowali się jakimiś naiwnymi marzeniami polskimi o morzu, o handlu zamorskim. Najwyżej pewnie zasób energii można skupić na... Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej...

Przejrzyjmy historię Gdyni. Do 1926 roku i ery ministra Kwiatkowskiego jakoś ta Gdynia nie nie obchodziła naszych „lewjatanów“. Budowy portu dokonać musiał rząd, nawet linję „Roburów“ utworzono pod nazwiskiem rządu. Tymczasem nasz kartel cementowy przegrał sprawę eksportu cementu do Brazylii, gdyż przewóz cementu był zadrogi (naturalnie, obce okręty, obce frachty, ubezpieczenia, brak kalkulacji, a może inne wykorzystanie traktacji żeglugaowej!), tymczasem bandera polska w Gdyni z trudem utrzymuje trzecie miejsce...

Spytajcie, jakie ofiary składa nasz przemysł na cele kolonialne czy morskie. Jeżeli już nie chcą, czy nie umieją organizować pracy na morzu, to niech choć część tych dywidend, które wyjeżdżają do Paryża, Berlina, Londynu, czy też nawet pozostają w kraju, ale w rękach „pasynkowych obywateli“, zostanie zużyta na F. O. M. czy też na Fundusz Kolonialny. Długo będziecie szukać tych pozycji, nim je znajdziecie, a gdy nawet znajdziecie, to łatwo przekonać się, że te „ofiary“ nie przenoszą honorarium dwóch panów za bytność na radzie nadzorczej koncernu czy przedsiębiorstwa.

A nasi „działacze przemysłowi“ — nasze „filozofy od uprzemysłowienia“, nasi nowocześni Lubeccy, Steinkellerowie, Szczepanowscy?

Reprezentują w granicach, dozwolonych przez ich właściwych pracodawców, „polskie sfery gospodarcze“: dają swój akces do rozmaitych nieryzykownych demonstracji patriotycznych, wojują z przedstawicielami klasy robotniczej o ubezpieczenia społeczne, tworzą dziwne koncepcje polskiego przemysłu, gdzie polskim jest robotnik, ale już majster czy inżynier jest dublowanym przez Francuza... Ot, nowocześni mistycy uprzemysłowienia kraju!

Jak mało wśród naszych „sfer gospodarczych“ jest istotnych polskich działaczy gospodarczych! I jak niewielu z nich interesuje się morzem i ekspansją gospodarczą polską!

St. Okoń.

Redakcja.

Nr. Świąteczny Latarni Morskiej

ukaze się

dnia

23. grudnia

w objętości znacznie
powiększonej.

Na Gwiazdkę

Śniegowce

poleca

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73

Z towarzystw i organizacji

Walne zebranie Związku Rezerwistów w Gdyni.

W niedzielę, dnia 9. bm. odbyło się w Gdyni w świetlicy na Grabówku Walne Zebranie Delegatów Powiatu Gdynińskiego Z. R. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Dra Reicherta. Na wstępie zgłoszono protest przeciwko sposobowi zwołania zebrania bez dotrzymania 14-dniowego terminu przewidzianego w statucie. Poza tem w ciągu zebrania zgłoszono szereg protestów natury formalnej w szczególności co do ilości delegatów oraz co do jawnego głosowania. Obie sprawy wywołały bardzo burzliwą dyskusję. Sprawa ilości delegatów została zaczepta jako nieodpowiadająca ostatniemu stanowi liczebnemu Związku. Sprawa sposobu głosowania mimo sprzeciwu delegatów została rozstrzygnięta przez przewodniczącego, który zarządził głosowanie jawne, co znowu wywołało burzę protestów, zgłoszonych do protokołu.

Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji Rewizyjnej Walne Zebranie uchwaliło jednogłośnie absolutorjum ustepującemu Zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, przyczem zgłoszono listy z p. Prezesem Bergerem, p. Prezesem Majewskim i p. Prezesem Podhorodeckim na czele. P. Prezes Berger kandydatury nie przyjął.

Głosowano zatem na listę nr. 1 z p. Prezesem Majewskim na czele oraz na listę nr. 2 z p. Prezesem Podhorodeckim, jako też listę nr. 3 również z p. Prez. Podhorodeckim. Na ogólną liczbę głosujących, lista nr. 1 otrzymała 32 głosy, lista nr. 2 — 29 głosów, lista nr. 3 — 1 głos, ponadto 9 członków wstrzymało się od głosowania. Przewodniczący stwierdził, że żadna lista nie otrzymała większości głosujących. P. Prezes Podhorodecki wycofał się z listy nr. 2, wobec czego przygotowano ponowne wybory. Jednakże przewodniczący po namyśle uznał, że lista nr. 1 uzyskała większość, co znowu spowodowało zamieszanie, ponieważ lista ta nie uzyskał. więk. przewidzianej statutem.

Na zakończenie, zebranie przez aklamację wyraziło podziękowanie za pracę dotychczasowemu Wice-Prezesowi p. Dy-

rektorowi Bergerowi, który w krótkim przemówieniu złożył życzenia dalszej owocnej pracy w dziele realizacji szczytnych zadań Związku Rezerwistów. Całość zebrania wprowadziła w szeregi Z. R. dużą dezorientację i niezadowolenie, wobec czego Redakcja nasza, znana ze swej stałej życzliwości dla Związku Rezerwistów, jako organizacji obrony narodowej, wyraża ze swej strony życzenie, ażeby władze organizacyjne przeprowadziły dokładne badanie zaistniałej sytuacji prawnej i faktycznej, ponieważ tylko przy zachowaniu przepisów statutu może być mowa o szerokim zaufaniu członków, będącem podstawą spójności i siły organizacyjnej Związku.

Z Walnego Zebrania Tow. Domu Marynarza w Gdyni

Dnia 5-go grudnia b. r., odbyło się doroczne zebranie Tow. Domu Marynarza w Gdyni. Zebraniu przewodniczył p. dyrektor Łęgowski, zaś sprawozdanie w imieniu zarządu składał p. Komandor Jacynicz. Sprawozdanie finansowe przedłożył p. dyr. Berger, z którego wynikało, że finansowy stan Towarzystwa jest dobry, gdyż potrafiło ono w trzech latach wybudować dom własny przy ulicy Jana z Kolna i spłacić około 100,000 złotych długów. Pozostałe zobowiązania Tow. wynoszą około 60,000 złotych, które spłaca się stopniowo.

Ustepującemu zarządowi udzielono absolutorjum jednogłośnie, poczem odroczone zebranie do dnia 12-go grudnia. Sprawozdanie z dalszego ciągu zebrania podamy w następnym nr. naszego pisma.

Na krzywo i na prosto

A jednak mnie Kochają

Onegdaj otrzymałem dwa listy i trzy telefony z zapytaniem dlaczego w nr. poprzednim nie napisałem nic ani „na krzywo“, ani „na prosto“... Poprostu, jedna z miłych pań oświadczyła, że ma do mnie pretensję i to wielką, albowiem brakło jej czegoś przy czytaniu „Latarni M.“.

Owe listy i rozmowy telefoniczne wzruszyły mnie szczerze. Muszę się tedy wytłumaczyć i do winy przyznać.

Od szeregu dni jestem smutny, jak polski film i rodzima humoreska, albo gdyńskie przedstawienie dla dzieci — a może jeszcze gorzej! Ciągłe myślałem o tej krowie — tak, o krowie! należącej do Janiny Gajewskiej z pod Radomia, co to zobaczywszy komornika, „wzięła i zdechła“... Biedne krówsko! Nie mogę o tym „tragicznym“ wypadku zapomnieć i wcale się nie dziwię, iż polskie dienniki potokami wylewały żal na swoich szpaltach nad biedną krową. Ja także byłem smutny, lecz nie z powodu krowy i komornika. Komorników nawet bardzo lubię od czasu jak, mi już niczego zabrać nie mogą... Szczególnie bawią mnie ich wesołe miny, gdy się dowiadują, iż goły jestem jak „gdyński święty“...

Moje zmartwienia wyrosły na innej glebie, ale to nie należy do rzeczy, bo i cóż to kogo może obchodzić? Konstatuję jedynie fakt, że mimo mojej „dokuczliwości“ i wykrzywiania rzeczy bardzo prostych, są ludzie którzy mnie kochają i interesują się czy jestem chory i dlaczego nie piszę. Pewna osoba lękała się nawet, czy mnie czasem nie ukatrupił jakiś pojazd pod sławnym gdyńskim wiaduktem kolejowym, przy ulicy Podjazdowej. Nic podobnego się nie stało. Jestem zdrow i ogromnie wesół, — tak wesół, że nawet pisać z radości nie mogę, ale już się poprawię, w następnym nr. pisma. Proszę więc o przebaczenie.

Sek.

Długa kuracja

Pan Dezydery przychodzi do lekarza. — Panie doktorze, przypomina pan sobie, że byłem u pana przed dwoma laty z reumatyzmem...

— Przez mgłę przypominam sobie.

— Pan doktor zakazał mi surowo, ażebym się strzegł wszelkiej wilgoci...

— No tak!

— Doktorze, dwa lata to długi przeciąg czasu — chciałem zapytać się, czy mogę się już wykapać?

Józef Watra

Ucho igielne

Przeszedłem drogę daleką —
Nie dojrzeć jej, ani zmierzyć!
Ślady wkrąg globu się wleką
Więc trudno je sercem przeżyć.

Mam perłę pełne dłonie
I dobrych słów naręcza,
Choć zachód mój już płonie
I gaśnie w sercu tęcza... —

Grzbiet w kabłąk już przygięty:
Bo wielkie brzemie dźwiga...
Idę, jak człek przeklęty
Lub ten, co los go ściga.

Radość przedemną ucieka
I w smutek się wyonacza —
Z wytchnienia rodzi się spieka —
Z nadzieji — dola sobacza!

Ponad stroskaną głowę
Latają błyskawice —

Żadna mi męka nie nową,
A gorzkie wszystkie krynice...

Ciągle się wadzę z Bogiem
O jutra świt płomienisty
I zdycham, jak pies, pod progiem
Choć duch mój prawdą czysty!

Przewlekam przez „ucho igielne“
Strzępy własnego ducha
I wiem, jak grają fanfary,
Lub dzwoni cisza głucha...
Jak biją pod niebiosą
Myśli potęgą strzelne —
Jak ziębi nędzy rosa
I grają skrzypki weselne...
Wiem, jak się rodzi kłamstwo
I Słowo — to najszczerze —
Jak może kłamać proza
I najpiękniejsze wiersze!

Za słowa już nie płacę!
Umarła wartość Słowa —
Bez ducha i bez mocy
Jest słów pisanych mowa — —

„W uczynkach treść żywota
I prawy wyścig Woli!“ — —
Więc próżno duch się miota
I darmo serce boli...
Świat cały się zinaczył —
Nie mój już i nie własny!
Dziwnie się jakoś spaczył
I obcy jest i ciasny.

Od dziś już będę niemy —
Nie rzeknę ludziom Słowa,
Bowiem bez życia treści
Jest słów pisanych mowa.

Na inszą idę drogę —
Lecz stamtąd się nie wraca —
Tam wszystko oddać mogę,
Bo nic się nie zatracza.

Idziemy wraz, we dwoje
I ja i serce moje —
I dobrych słów naręcza,
A z nami idzie tęcza.

Gdynia, 2. XII. 1934.

Karol Jankowski i Syn

Fabryka Sukna w Bielsku, Oddział w Gdyni, ul. Świętojańska 34

Najwytworniejsze materiały na ubrania i płaszcze, oraz mundury wojskowe

Ceny ściśle fabryczne

Ceny ściśle fabryczne



Wywóz dykt z Polski

Największym odbiorcą zagranicznym dykt, wysyłanych z Polski jest Anglia. Ogólnie biorąc, wywóz tego towaru z Polski zwiększył się w roku bieżącym znacznie, jeśli się cyfry porówna z rokiem ubiegłym. Statystyka angielska wykazuje, że wartość przywozu dykt z Polski w okresie od 1. stycznia, b. r. do 1. listopada, b. r. wynosi 124.000 funtów.

Przywóz fig do Polski

Na podstawie układu kontyngentowego podpisanego pomiędzy Polską i Grecją, podjęto z naszej strony, masowy przywóz owoców południowych z tego kraju. Grecja dostarczy nam w pierwszym większym transporcie pół miliona kilogramów fig suszonych. Za tym transportem pójdą inne.

Znakowanie towarów

Finlandja zaprowadziła ostatnio przymusowe znakowanie towarów, przywożonych w jej granice, a mianowicie: jabłek świeżych, drzewek owocowych, tkanin bawełnianych, wełnianych tkanin na palta, wyrobów skórnych, obuwia z podeszwami gumowymi i żarówek. Przy płodach rolnych towar należy znakować krajem, gdzie produkt był wytworzony, zaś przy wyrobach fabrycznych krajem, gdzie nastąpiła ostateczna przeróbka produktu. Nowa ta ustawa wchodzi w życie dnia 1 marca 1935. Dla naszego eksportu jest to inowacja ważna, gdyż niektóre z wymienionych towarów wywozimy do Finlandji.

Udogodnienia dla transportów rudy i żelaza

W Raguzie odbyła swoje zebranie Międzynarodowa Konferencja kolejowego rozkładu jazdy, która ustaliła specjalne dogodnie trasy dla transportowych pociągów z rudą i z żelazem z portów polskich z Gdyni i Gdańska do stacji hutniczych w Czechosłowacji i na Węgrzech. Udogodnienia te mają duże znaczenie tak dla hutnictwa obu wymienionych krajów jak i dla rozwoju portów polskich. W tych udogodnieniach chodzi także o transporty żelaza z hut czechosłowackich i węgierskich do Gdyni i do Gdańska, jako do portów, z których żelazo może być wywożone do krajów zamorskich.

GDYNIA, ULICA ŻEROMSKIEGO 45

BAR AMERYKANSKI

wydać obiady na maśle z 3-ch dań 1.20 zł, kolacje z 2-ch dań 1.00 zł, Dania barowe 0.45 zł, karty obiadowe i kolacyjne obejmują kilkanaście dań do wyboru. Napoje zimne i gorące oraz zakąski po cenach najniższych. Na żądanie dostawa do domu. Dobrze pielęgnowane piwa pierwszorzędných browarów.

Specjalność o godz. 5-tej rano barszczyk winny, żurek polski i czarna kawa. Od godziny 5-tej rano do godz. 12-tej śniadania wiedeńskie. Szklanka kawy czarnej lub herbaty 25 groszy.

Pierwsza w Gdyni kuchnia jarska.

Wieczory szachowe i bridżowe.

Zarząd chrześcijański.

Właśc.: były żeligowszczyk 4 dyw. strzel na Kubaniu.

Porozumienia węglowe

Pomiędzy przedstawicielami przemysłu węglowego polskiego i angielskiego doszło do definitywnego zawarcia umowy, mocą której podzielono rynki zbytu pomiędzy oba przemysły, co usunie wzajemną konkurencję. Polska otrzymuje na mocy tej umowy kontyngent wywozowy, obliczony w stosunku do wywozu węgla angielskiego. Układ ten ma doniosłe znaczenie gospodarcze.

O wykorzystanie portu

W tych dniach przedstawiciele Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska podpisali protokół przedłużający na jeden rok układ w sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego. Układ dotychczasowy zawarty był na czas od 1 października 1933 do 30 września 1934 r., a przedłużony obecnie obowiązywać będzie od 1 października 1934 r. do 30 września 1935 roku.

Sprawa giełdy bawełnianej

Problem otwarcia w Gdyni arbitrażu, oraz giełdy bawełnianej znajduje się w stadium finalizacji. W porozumieniu z amerykańską organizacją importerów bawełny opracowano normy arbitrażowe, przyczem prace te, prowadzone z udziałem sfer gospodarczych Gdyni i Łodzi, będą w najbliższych dniach zakończone.

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego w Gdyni utworzył specjalny wydział warrantowy i rozpoczął wydawanie warrantów pod bawełnę.

„Latarnia Morska“

drukuję się na papierze z firmy Pniowiec

Gdyńskie sprawy gospodarcze

Finanse

Sytuacja ogólna bez wyraźniejszych zmian. Wkłady w bankach normalne, w tej samej wysokości, co w ubiegłych tygodniach. Budownictwo miało w dniach ostatnich silniejsze zapotrzebowanie na gotówkę, które zaspokojono.

Kredyty

W akcji kredytowej nastąpiło wyraźne ożywienie z powodu okresu świątecznego. Liczba weksli protestowanych zmniejszyła się poważnie. W miesiącu listopadzie nie było nadzorów sądowych i upadłości.

Budownictwo

W silnym tempie prowadzone są prace nad wykończeniem kilkudziesięciu domów. Z powodu łagodnej pogody, prace postępują szybko. Przy ulicy Świętojańskiej wykańcza się kilka wielkich, czteropiętrowych kamienic. Na pecyferjach miasta, kończy się budowę kilkudziesięciu domów mniejszych.

Handel

W handlu przedświąteczne ożywienie. Przy głównych ulicach powstało kilka nowych składów i firm kupieckich. Kilka naście starych firm przeniosło swoje sklepy do nowych, obszerniejszych lokali w centrum.

Obroty ziemią

Obroty parcelami budowlanymi normalne o tej porze roku. Zniżki cen na parcele niema, owszem, przy niektórych ulicach ceny za place budowlane poszły w górę.

Oficjalne otwarcie sezonu 1934/35 działalności Polskiej YMCA w Gdyni

W dniu 28 XI. wieczorem odbyło się oficjalne otwarcie sezonu 1934/35 działalności Polskiej YMCA w Gdyni w ognisku świetlicy przy ulicy 10 Lutego 4.

W uroczystości otwarcia wzięli udział p. p. kontradmirał J. Unrug, dyrektor Urzędu Morskiego Łęgowski, komandor Mohuczy dyrektor Państw. Szkoły Morskiej, komandor Filanowicz z małżonką, Fr. Linke, dyrektor K. K. O., kapitan Kubica oraz przedstawiciele sfer lekarskich, nauczycielstwa, przedstawiciele prasy i t. d. Komisarjat Rządu reprezentował p. major Gawlik.

Do licznie zebranych gości, członków i sympatyków przemówił prezes Zarządu p. dyrektor Rummel, podnosząc zasługi YMCA dla żołnierza polskiego w dawnych latach i ciekawie charakteryzując spokojną twórczą pracę pokojową Polskiej YMCA. Ognisko gdyńskie — benjaminek Polskiej YMCA, — po krótkiej zaledwie półrocznej działalności liczy ponad 200 członków młodzieży i dorosłych, zorganizowało w trudnych warunkach lokalowych Gdyni mile i schludnie urządzonej świetlicy i rozwinęło żywą działalność odczytową, oświatową, rozrywkową i wychowawczą, stwarzając program aktualny, nowoczesnie trafnie dobrane do zainteresowań młodzieży i głównie przez nią realizowany.

Po zapoznaniu słuchaczy z historią związku i jego metodami pracy społecznej, opartymi na naukowych podstawach, mówca wyraził nadzieję, że dalszy rozwój Ogniska doprowadzi do zbudowania własnego, typowego gmachu, godnego nadmorskiej stolicy Polski.

Frekwencja dzienna w świetlicy 80 do 120 osób grozi „przeludnieniem“ i nasuwa konieczność otwarcia nowych działów, zwłaszcza dla młodzieży w wieku 12 do 17 lat.

Pierwszy w Gdyni

Zakład kuśnierski

M. WASSERMAN

Telefon 23-84

mistrz kuśnierski

GDYNIA

ul. Świętojańska 28

naprzeciw restauracji

„Polonia“

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśniersstwa wchodzące. - - -

Wykonanie punktualne.

Ceny przystępne.

Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali. Materiały zagraniczne i krajowe stale na składzie.

Józef Przewłocki

KRÓL ARKTYKU

POWIEŚĆ

16

(Ciąg dalszy)

Tarosa kochał północ. Wielokrotnie, jako sternik „Gwiazdy Polarnej“, gdyż taką nazwę nosił trzymasztowy statek Sanduskiego, przemierzył słone przestrzenie mórz arktycznych, już to w czasie wypraw łowieckich na fok i białe niedźwiedzie, już to w czasie bezcelowych włóczęg Sanduskiego, który poszukiwał dalekich krajów arktycznych, hen za Ziemią Banksa i Krajem Melvilla, gdzie morze Beauforta zakute w pancerz lodowy i zapechane icebergami aż do bieguna północnego, stawiało nieprzezwyciężony mur.

Kochał trud żeglarsza. Kochał zorzę północną i białe djuny śniegowe, a gdy w czasie wędrówek po granatowej fałli morza, upstrzonej bielą kry i stryszu lodowego, zobaczył czarne nunatki, szczyty wystające z pod lodowców odwiecznych — uśmiechał się serdecznie i szczerze, uśmiechem dziecka — a wąskie, bezkrwiste jego wargi mamrotały cicho:

— Nieśmiertelny duch jest wielki, gdyż stworzył morza i ogromne góry lodowe... Jest wielki, bowiem wszystko tu żyje, rozwija się, rodzi i umiera... A tak być musi...

Tarosa miłował nie tylko mroźną północ, ale i włóczęgę żeglarską. Może właśnie dlatego przywiązał się do Sanduskiego w sposób niezwykły. Czczył swego chlebobawcę, jak półboga i radował się każdorazową wyprawą, jakby to był pierwszy jego popis żeglarski. I teraz, gdy łódź Sanduskiego przypłynęła do brzegu i stanęła obok „Gwiazdy Polarnej“, stary włóczęga morski od razu się domyślił, kto przyjechał. Wybiegł spieszenie na pokład i głośnie okrzykami począł witać przybyłych.

Był już prawie zmierzch, ale bystre oczy starego żeglarsza rozpoznały wśród przybyłych barczystą i wyniosłą postać Sanduskiego.

— Ha! ha! Master!... Witaj nam w zdrowiu! Czekaliśmy na ciebie — wołał Tarosa.

— Jak się masz, stary przyjacielu? — odwrzknął Sanduski.

— All is well, Master! — zawołał stary marynarz. — Wszyscy zdrowi!...

Szybko wyladowano zapasy z łodzi, aby przenieść je na pokład statku. Ku łodziom zeszli z okrętu marynarze Sanduskiego, i żwawo pomagali przybyłym, więc robota poszła szybko i zanim noc zapadła, zapasy były na okręcie a przybyli siedzieli w jasno oświetlonej kajucie i spoczywali, zjadając gorące jedło przygotowane w kuchni okrętowej przez kobiety, które

się w niej natychmiast zakwaterowały ku sporemu niezadowoleniu Tarosa.

— W jakim celu kazał Master zabrać aż dwie kobiety, pojąć nie mogę?... Też tu potrzebne jak dziura w okręcie... — mrucał sam do siebie, ale rozkaz był rozkazem, więc milczeli choć niezadowolone nie ukrywali.

Po wieczery, gdy ludzie ułożyli się do snu, wezwał go Sanduski do swojej kajuty na rozmowę. Podsunął mu woreczek z tytoniem i gestem zaprosił do naenienia fajki. Stary żeglarz bez pośpiechu nałożył fajkę i zapalił w milczeniu, czekając, aż go Sanduski zagadnie.

Światło lampy padało na twarze obu mężczyzn.

Tarosa w milczeniu puszczał kłęby dymu i patrzył na Sanduskiego, jakby w jego twarzy chciał wyczytać to, co mu miał powiedzieć.

Sanduski milczał.

— Postarzałeś się, Master... Twarz ci poorały bruzdy, jak tundrę marszczą djuny...

— A ty?

— I ja także, ale cóż w tem dziwnego? Stary jestem, jak wędzony stokfisz... — zaśmiał się Tarosa.

— Ale się ostro trzymasz...

— Dobrze mi tu jest na okręcie.

— Nudziłeś się? — zagadnął Sanduski.

— Yes, ty wiesz, że nie lubię bezczynności.

— Wypłyniemy w daleką drogę.

Stary się ożywił.

— Dokąd?

— Na północ... ponad Ziemię Banksa, ponad cieśninę i Wyspę Melvilla, a potem skrócimy na zachód i popłyniemy do nieznanej Ziemi Crockera...

— Wierzysz ty, że ten ląd istnieje?

— Tak... widziałem tam sterczące z pod lodu nunatki... widziałem stada alek i mew, jak leciały na północ.

— Nunatki widziałeś? A jak to były złudzenia? — pytał podniecony Tarosa i jak zahipnotyzowany patrzył w oczy Sanduskiego.

— Przypuśćmy, że tak jest, jak ty mówisz... A nasze pomiary głębokości morza, robione przed dwoma laty, nie mówią? Przecież głębokość się zmniejsza ku północy? Sam to stwierdziłeś...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najpierw należy posłuchać Saba...

a następnie kupić radioaparat.



Radjoaparaty SABA

są dziełami mistrzowskimi delikatnej mechaniki Schwarzwälder

Piękny dźwięk, precyzyjne, trwałe, tanie

Sprzedaż radioaparatów Saba

Gdańsk, Stadtgraben 6. Telefon 23398

Danziger Hof



Gdańsk

Wintergarten

W niedziele: Herbatki i koncerty wieczorowe



Specjalność:

Firanki

zwłaszcza własnej produkcji.

Pokrycia meblow.

DYWANY

LINOLEUM

FELS

GDAŃSK

Kohlenmarkt nr. 14/16

Dewiza: Wybór największy. Gatunek najlepszy. Cena najniższa.

DYWANY
 POKRYCIA NA MEBLE
 FIRANY
 BIELIZNA — WYPRAWY

AUGUST MOMBER

G.m.b.H.

GDAŃSK

SKŁAD GŁÓWNY: LANGGASSE 20-21

Telefon 24223.

Założone 1836

SKŁADAJCIE OFIARY

NA

F.O.M.

Kronika gdyńska

Stały dyżur lekarski i Pogotowie ratunkowe

Osiągnąć można o każdej porze. Telefon 12-40.

Straż pożarna Tel. 17-08.

Lekarz portowy

w Kapitanacie portu od godz. 11-13.

Dyżur Elektryków

ul. Starowiejska, Tel. 29-67.

Biblioteka T. C. L.

ul. Świętojańska 12, otwarta od 10—12 od 15—19.

Rzeź psów

Na skutek rygorystycznego wprowadzenia podatku od psów, w wysokości 45 złotych rocznie od jednego psa, wielu właścicieli tych przyjacieliskich zwierząt musiało je pozabijać. Na peryferiach miasta napotyka się teraz gnijące szczątki zastrzelonych, otrutych lub powieszonych psów.

Spuszczenie na wodę polskiego statku

Jak nas informują ze źródeł kompetentnych, dnia 19 grudnia b. r., spuszczone będzie na wodę polski okręt transoceaniczny m. s. „Piłsudski“ w stoczni Montejailone pod Triestem. Pojemność statku wynosić będzie 30.000 ton.

Przeniesienie sędziego

Sędzia Sądu Okręgowego, dr. Pikor został przeniesiony z Gdyni do Grudziądza.

Poświęcenie nowej linii okrętowej

Dnia 29 listopada b. r., odbyło się na statku „Fior di Mandarlo“ poświęcenie nowej linii okrętowej włoskiej, łączącej Gdynię z portami włoskimi. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Turzyński.

Ostrożnie z kajakami

Morze w tym okresie roku bywa wzburzone bardzo często i zdarzają się nierzaz nagle, silne i porywiste wiatry, przeto puszczanie się na morze w kajakach, lub łodziach mniejszych grozi niebezpieczeństwem.

W ubiegłym tygodniu dwóch chłopców omal nie utonęło niedaleko od brzegu, gdy wysoka fala przewróciła kajak, w którym płynęli. Obu chłopców uratowano z trudem. Byli to: Marjan Grzybowski, lat 14 i Józef Kamrowski, mający lat 13.

Przeciwegazowa drużyna ratownicza

W zaprzyszłym tygod. zakończył się w Gdyni kurs dla przeciwegazowych drużyn ratowniczych, urządzony staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża. Kurs ukończyło 20 osób.

Dwa nowe okręty

Polska flota handlowa zwiększy się o dwa nowe okręty, które buduje Żegluga Polska, w stoczni Swan, Hunter and Wig-ham Richardson Ltd. Będą to statki towarowe, przewożące drobnicy, rozwijające szybkość 11 mil morskich na godzinę.

Z Rady Miejskiej

Dnia 30 listopada br. odbyło się publiczne zebranie Rady miejskiej, któremu przewodniczył pan Komisarz Rządu, mgr. Sokół. Załatwiono na tem zebraniu szereg spraw, a między innymi dokonano zmiany przepisów, odnoszących się do opłat za pozwolenia na budowę i użytkowanie budynków. W niektórych wypadkach zmiana tych opłat spowoduje niżkę, wynoszącą do 85 procent. Na tem samem zebraniu zatwierdzono bilans, oraz rachunek zysków i strat Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni.

Oczyszczanie Gdyni z szumowin

W dniach ostatnich policja gdyńska urządziła szereg obław na włóczęgów i rozmaite szumowiny społeczne zawijające do Gdyni z całej Polski. Całą masę różnych ptaków niebieskich odesłano przymusowo do ich miejsca zamieszkania. W ten sposób oczyszczono Gdynię z niepożądanych i często niebezpiecznych elementów przestępczych.

Pogoda na wybrzeżu

W dniach ostatnich temperatura na wybrzeżu znacznie się obniżyła. Dni są pochmurne, mgliste i zimne. Zima się zbliża szybkimi krokami.

Kronika wybrzeża

Orłowo Morskie

Aresztowanie włóczęgów

W dniach ostatnich, w czasie obławy policyjnej aresztowano na terenie Orłowa-Morskiego 21 włóczęgów nigdzie nie mel-dowanych. W ten sposób oczyszczono Orłowo Morskie z niebezpiecznego ele-mentu.

Jastarnia

Ruch rybacki

Z powodu silnych wiatrów i burz, po-łowy na polskim morzu, czyli w zatoce były słabe. Szprotów prawie nie łowiono. Rybacy wyczekują na silniejsze przymrozki, gdyż spodziewają, iż z nastaniem zimy po-łowy się poprawią.

Puck

Składajcie książki

Z inicjatywy Zw. Strzeleckiego tworzy sie Pucku Biblioteka Strzelecka, aby za-spokoić potrzeby swoich członków. W każ-dym domu znajdują się książki przeczytane, które leżą często bezużytecznie, więc dobra rzeczą by było przesłać je do Pucka dla Biblioteki Strzeleckiej.

Wielka-Wieś Hallerowo

Dziwa natury na „słonej łące“

Słona łąka pod znanem kąpieliskiem nadmorskiem Wielka Wieś — Hallerowo słynie z najbogatszej na wybrzeżu roślin-ności słonoroślowej (halofilnej), wśród której spotykamy gatunki tak rzadkie, jak sitowie najmniejsze (Scriptus parvulus) tyl-

ko tu w Polsce, jarnik solankowy (Samo-lus Valerandi), zagorzałek nadbrzeżny (Odontites litoratis), aster solny (Aster tri-podium) na wydmach zaś Eringium mariti-mum nazywany również kaszub, oset strą-dowy, octropust, kocie, papy żebra; dalej gorczyca nadmorska (Cacile maritima), gro-szek nadmorski (Lathyrus maritimus), lnica wonna (Linaria odora) zaś obok Mikołajka, stanowiącego najosobliwszą roślinę nad-bałtycką, jeszcze jedna z ozdób naszego wybrzeża wrzosień (Erica tetralix), krzewina atlantycka, wymagająca wilgotnego klimatu, stąd tylko w pasie nadbałtyckim, w głębi ładu nadzwyczaj rzadka.

Poza tem spotkać można ciekawe oka-zy roślinności wydymowej, należącej do naj-młodszych elementów flory wybrzeża, ro-snącej dziko lub w sztucznie prowadzonych kulturach, są to hokenja piaszkowa i dzio-bak nadmorski.

Hel

Budowa szosy na Hel

Prace nad budową szosy na półwysep Hel postępują obecnie rażno naprzód, Na-syp dochodzi już do lasku na tak zwanej mierzeji Helskiej.

Radio-latarnia

W Helu zainstalowano w latarni mor-skiej nową radio-latarnię, taką samą, jaką posiada Rozewie. Sygnały radio-latarni są jednak wcześniejsze o jedną minutę od sygnałów latarni z Rozewia. Ponieważ latarnia z Rozewia była najsilniejszą nad Bałtykiem, a trzecią co do intensywności światła w Europie, obecnie zrównała się z nią latarnia z Helu.

W najbliższym czasie w Rozewiu będą zainstalowane syreny wahadłowe, zaś na Helu silniejsze syreny mgłowe. Nowe te udogodnienia dadzą większe bezpieczeń-stwo żegludze przy brzegach polskich.

Zawiadomienie.

Zawiadamia się wszystkich zaintere-sowanych, że postanowieniem Sądu Okrę-gowego w Warszawie, Wydział II Han-dlowy, z dnia 24. X. 1924 został miano-wany

p. Zygmunt Otffinowski

Likwidatorem Banku Spółdzielni Kredytowej Przemysłu Mięsnego

z ograniczoną odpowiedzialnością w War-szawie i przyjmuje interesantów w go-dzinach pomiędzy 9 — 11 rano, ulica Marszałkowska nr. 92, m. 15, tel. 9-40-67

Rok zał. 1905

O B U W I E

Rok zał. 1905

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej

W C E N T R A L I O B U W I A
GDYNIA, ul. ŚWIEŁOJANSKA 62

Wielki wybór śniegowców, kaloszy, deszczówek, pończoch i skarpet

Reparacje wykonywa szybko i solidnie.

KAZIMIERZ GABRIELEWICZ.

U W A G A

Bardzo ważne!!!

Bardzo ważne!!!

Wprowadzone świeżo przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów specjalnie w celu bezpłatnej przesyłki prenumerat zaabonowanych dzienników i czasopism przekazy rozrachunkowe w kolorze niebieskim, które można nabyć w każdym urzędzie pocztowym i agencji pocztowej w cenie 1 grosz, wypełnia się tekstem tak, jak przekaz pieniężny, z tą różnicą, że na odwrocie przekazu, w miejscu przeznaczonem na korespondencję, wolno podać tytuł czasopisma i okres czasu prenumeraty. Za wszelkie inne dopiski poczta pobiera opłatę w wysokości 10 gr. Zamówienie prenumeraty takim przekazem dochodzi bardzo szybko do rąk Admi-nistracji, co daje teżę możność bezzwłocznej ekspedycji czasopism.

OSTATNIE NOWOŚCI

KRAWATY - KOSZULE - KAPELUSZE
GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 11Marceli **DZIENNIK**
Poznań

Gdzie najlepiej kupować?

Gdynia

Najtańsze źródło zakupu
Puch, pierze gęsie i kacze darte i niedarte. Poduszki i kołdry gotowe. Frydman, ul. Władysława IV, róg Starowiejskiej vis a vis „Kiermaszu Światow.”

Plac w centrum

obok kościoła, tanio do nabycia. Zgłoszenia do Adm. „Latarni Morskiej” pod K. W. D. 275.

Pracownia gorsetów i biustonoszy „Janina”, Gdynia ul. 10 Lutego 39, tel. 24-76. Wykonanie szybkie i solidne.

Dom Handlowo-komisowy „PORTEX”, Gdynia, ul. Starowiejska nr. 16.

Bielizna

Anflinkowa

Bielizna, trykotaże, kołdry i włóczki.

Gdynia, ul. Świętojańska 13

Potrzebna

zaraz zdolna inkasentka do Administracji „Latarni Morskiej”. Zgłaszać się od 10 — 12.

Akwizytor

na Gdańsk i Pomorze potrzebny od 10 grudnia. Stała posada na b. dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod T. W. i T. w Gdyni, do Admin. z podaniem wymagań.

Futra

Pierwszy specjalny skład futer Gdynia, ulica Starowiejska 22. „Dom Futrzany” Sikorzyńska. Wykonuje się wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, siły wysoko wykwalifikowane. Tamże przyjmuje skóry do garbowania i farbowania.

Kawa

W. Machwitz - Palarnia Kawy
Gdynia - ulica Lipowa nr. 3.
Tel. 28-15.

Kafle i piece

białe i kolorowe, cegła, dachówka, drzewiczki, ruszty, płyty i wszystkie artykuły żelazne poleca najtaniej Z. Czechowski. Skład kafli, ulica Śląska 1, obok domu Olszowskiego - telefon 28-25.

Radjo - technika

nasza specjalność! Na składzie: Radjo-aparaty, głośniki lampy i wszystko do radja.

Akumulatory, ładowania, naprawa wszelkiego radjosprzętu.

Firma fachowa. „UNIVERS” ul. Starowiejska 40, parter telefon 10-82.

Najelegantszy lokal w Gdyni
PALAIS DE DANSE
„ALHAMBRA”

Międzynar. program artystyczny, światowa orkiestra Sienkiewicza.

Restauracja — Dancing

„HOTEL MORSKI“

Gdynia, Kamienna Góra.

Tel. 24-41 i 14-40.

Najwytworniejszy lokal stolicy nadmorskiej

Dziś i codziennie atrakcyjny program listopadowy z występem znakomitych sił kabaretowych krajow. i zagran.

LES COSTAS, jugosławiański duet salonowo-akrobatyczny
ILANAGY, węgierski start taneczny
WANDA LISOWNA, primadonna scen rewjowych
LUSIA ZABOKRZYCKA, uroczą tancerka w tańcach modernist.
Najlepszy zespół w Polsce śpiewno-muzyczny **THE-PLICHS - JAZZ** w swych najnowszych przebojach.

Co 10 dni zmiana programu

W każdą niedzielę i święta od 5-7.30 podwieczorki taneczne z pełnym progr.
Pokoje ogrzewane w hotelu od 5.- złotych na dobę

Dyrekcja.

Zawiadomienie

Podajemy do ogólnej wiadomości, że

p. Bernard Kaszewski

i p. Wacław Nassalski

nie są pracownikami Wydawnictwa „Latarni Morskiej” ani drukarni naszej, przeto nie mają prawa występowania w naszym imieniu.

Wydawnictwo i Drukarnia

„LATARNI MORSKIEJ”

w Gdyni

Ceny najniższe!

Plaszcze damskie - męskie
materiały wełniane, bawełniane, jedwabie

Przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów

Ubrania - swetry - bieliznę - galanterję - wełny do robót i pończoch i. t. d.

w wielkim wyborze poleca

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

GDYNIA — UL. ŚWIĘTOJAŃSKA

Ceny najniższe!

PŁASZCZE

UBRANIA

KAPELUSZE

wszelka bielizna męska, krawaty, czapki
oraz wszelkie artykuły męskie

Specjalny dział:

Kapelusze „Goeperta” i „Hückla”

K. TURZYŃSKI - GDYNIA
Świętojańska 9
Telefon 15-93

Zawiła historia

— Na co umarł pani mąż?

— Na katar.

— Na katar? Naprawdę?

— A tak, tak. Raz, będąc w kinie, mój mąż nagle głośno kichnął. Jakiś nerwowo jegomość dał mu w twarz, wyniknął pojedynek i w tym pojedynku mój mąż stracił życie.

Wysoka Temido!

— Czy oskarżony przyznaje się, że od wielu osób pożyczał pieniądze, których nie chce zwrócić?

— Panie sędzio, jestem Bogu ducha winny!

Prokurator: — Proszę zaprotokółować, że oskarżony ma jeszcze jednego wierzyiciela!...

Solidny dłużnik

Plajtman popełnił samobójstwo. Wstyd dla rodziny! Wobec tego krewni oględnie komunikują w nekrologach:

„Benjamin Plajtman, kupiec, onegdaj oddał Bogu ducha, jako solidny dłużnik — przed terminem...”

Na raty!

Warszawska Wytwórnia Ubiorów

Za gotówkę!

Gdynia, ul. Starowiejska 3, m. 1, I-sze ptr. front - Tel. 20-37

Poleca wykwintne garnitury męskie, palta wiosenne, jesienne i zimowe, bonjourki, szlafroki, wiatrówki, ubiory sportowe.

Specjalny dział zamówieniowy

Na raty!

Za gotówkę!

Książeczka

Oszczędnościowa

K.K.O. m. Gdyni

jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. GDYNI

Skład obuwia

A. Gruszczyński, ul. Świętojańska 16

poleca obuwie własnego wyrobu, pierwszorzędnej jakości męskie, damskie i dziecięce. Duży wybór w śniegowcach w cenie od 4.- do 7.- zł., kalosze w cenie od 3.50 do 4.- zł.

Zobacz

Kiermasz Świątowy

Oddział w Gdyni --- ul. Starowiejska 17

Kupno nie obowiązuje. ——— Tysiące artykułów za bezcen.

„Dwór Kaszubski“

Fr. Grzegomski

Restauracja - Bar

Gdynia - Starowiejska 31

Tel. 10-15

Wytworne papiery listowe, albumy, teki i przybory na biurka,

WIECZNE PIÓRA Watermana, Parkera, Pelikan. Karty do gry

i t. d. poleca w dużym wyborze - - - - -

Adam Tomaszewski - Gdynia

skład główny: ul. Świętojańska 44, tel. 10-55

filja: „ „ 9, tel. 10-70

ONAMENT: Mies. 1.00 zł; Kwart. 3.00; Półr. 6.00 zł; Roczny 10.— zł. W Stanach Zjednocz. Am. Półn. półr. dol. 2 i pół; roczny dol. 5.—. W innych państwach kwartalnie 5.— zł. (Włącznie koszt przesyłki).

NY OGŁOSZEŃ: W tekście na stronie 3-lamowej wiersz milimetry 40 groszy. Cała strona 450 złotych. Na stronie 4-lamowej w ogłoszeniach drobnych jeden wiersz groszy. Komunikaty i notatki w kronice 50 groszy za wiersz. Teksty artykułowe 1 zł za wiersz milimetry. Przy ogłoszeniach kilkunastu rabat. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, lub powtórzenia ogłoszenia bezpłatnie. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione jeżeli są wniesione do dnia czterech po wyjściu nr. pisma.

d. naczel. i odpow.: J. S. Przewłocki, Gdynia. Wydawca: Wydawnictwo „Latarni Morskiej“ w Gdyni, Świętojańska 34. Telef. 10-44 i 23-22. Konto P. K. O. Nr. 205-448
nta bankowe: Komunalna Kasa Oszczęd. m. Gdyni Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. Gdynia. Druk: Drukarnia „Latarni Morskiej“ w Gdyni, ul. Warszawska 44.